



## Problematyka nierówności społecznych w wybranych teoriach ekonomicznych i nauce Kościoła

Michał Łęczycki

### ABSTRAKT

**Cel artykułu:** Celem artykułu jest przedstawienie założeń katolickiej nauki społecznej na tle wybranych teorii ekonomicznych w kontekście nierówności społecznych. W tym celu przeanalizowane zostały kluczowe teorie sprawiedliwej dystrybucji, z podkreśleniem koncepcji katolickiej nauki społecznej. Przeprowadzona analiza stanowi podstawy do głębszych badań na temat skuteczności redukowania negatywnych aspektów nierówności przez państwo, zwłaszcza poprzez odgórny nacisk na działania wspólnotowe oraz w oparciu o katolicką naukę społeczną.

**Metodyka badań:** Przedstawione teorie zostały oparte na przeglądzie dorobku nauki podejmującej problematykę sprawiedliwej dystrybucji. Kluczową rolę współpracy na linii państwo – kościół prezentują przywołane encykliki papieskie, zwłaszcza „Rerum novarum” oraz „Centesimus annus”.

**Wyniki:** Przeprowadzone rozważania wskazują, iż celem państwa powinna być eliminacja niesprawiedliwych nierówności społecznych. Wskazuje się na konieczność oparcia działań wyrównujących na założeniach katolickiej nauki społecznej oraz ideologii korporacjonizmu. Podkreślana jest konieczność kooperacji wszystkich grup, biednych i bogatych oraz współpraca państwa i kościoła.

**Wkład i wartość dodana:** Niniejszy artykuł pozwala czytelnikowi na zapoznanie się z najważniejszymi teoriami sprawiedliwej dystrybucji, przedstawia najistotniejsze aspekty powstawania różnicowań oraz wskazuje na jakich podstawach należy oprzeć działania niwelujące niesprawiedliwe nierówności.

**Typ artykułu:** przegląd literatury

**Słowa kluczowe:** nierówności; teoria sprawiedliwości; pogoń za rentą; Rerum Novarum; korporacjonizm

**Kody JEL:** D63, Z12, P11, P16

Artykuł nadesłano: 30 grudnia 2017

Artykuł zaakceptowano: 24 lutego 2018

### Sugerowane cytowanie:

Łęczycki, M. (2018). Problematyka nierówności społecznych w wybranych teoriach ekonomicznych i nauce Kościoła. *International Entrepreneurship Review* (previously published as *Przedsiębiorczość Międzynarodowa*), 4(1), 73-83. <https://doi.org/10.15678/PM.2018.0401.06>

## WPROWADZENIE

Dysproporcje między ludźmi, zarówno pod względem talentów, umiejętności jak i majątkości, od wieków stanowiły temat zmuszający do rozważań. Problematyka nierówności wymyka się jednak jednoznaczny sąd, co doprowadziło do powstania wielu często wykluczających się koncepcji związanych z tym tematem (Ulman & Soltes, 2015). Celem niniejszego artykułu jest podkreślenie fundamentalnej roli państwa oraz kościoła w procesie niwelowania niesprawiedliwych nierówności.

## PRZEGLĄD TEORII SPRAWIEDLIWOŚCI

### Teoria sprawiedliwości Arystotelesa

Już w starożytności podwaliny pod rozważania o nierównościach położył Arystoteles wiążąc równość ze sprawiedliwością pisząc: „Sprawiedliwość względem drugiego człowieka jest równością, bo niesprawiedliwość jest nierównością (...) jest więc oczywiste, że skoro niesprawiedliwość polega na nierównym podziale, sprawiedliwość i to co sprawiedliwe polega na równości we wzajemnych stosunkach” (Kot, Malawski & Węgrzecki, 2004, s. 60). Jako że wartości moralne są zawsze dobre albo złe, logicznym wydaje się wniosek, iż równość nie jest wartością moralną (Kot, Malawski & Węgrzecki, 2004). W rezultacie, właściwym jest powiązanie równości ze sprawiedliwością, gdyż tylko razem mogą stanowić o moralności w stosunkach między ludźmi. Równość musi być bowiem zawsze rozpatrywana w pewnej relacji, gdyż tylko wtedy możemy określić czy coś jest „równe”, czy „nierówne”.

W swoich rozważaniach Arystoteles podzielił sprawiedliwość na dwa rodzaje: rozdzielającą oraz wyrównującą. Sprawiedliwość wyrównująca dotyczy interakcji międzyludzkich, jak kupno/sprzedaż towaru, ale także działań przestępczych, które muszą zostać „wyrównane” przez system prawny. Natomiast sprawiedliwość rozdzielająca obejmuje kwestię najlepszego możliwego podziału wytworzonego przez społeczność majątku. Arystoteles rozważał kwestię nierówności majątkowych, określając problem dystrybucji zdaniem „Każdemu to, co mu się należy”. Wedle tej koncepcji, głównym kryterium decydującym o podziale dóbr są wartości uznawane za nadrzędne w danej społeczności. Jeżeli w danym ustroju istotne są zasługi, to majątek zostanie podzielony w inny sposób, niż biorąc pod uwagę stan społeczny jednostki. Dodatkowo, w ramach tej zasady, rozkład jest bezpośrednio związany z zasadą złotego środka, w której Arystoteles optuje za zachowaniem równej proporcji między skrajnymi odłamami danej cechy. I tak hojność będzie złotym środkiem między rozrzutnością a skąpstwem, natomiast równość jest stanem pożądanym między niedoborem a nadmiarem (Kot, Malawski & Węgrzecki, 2004).

Wyżej wymienione reguły oznaczają, iż podział będzie sprawiedliwy, jeżeli zachowana zostanie proporcja między ludźmi. Rodzi to jednak problem, gdyż skomplikowana staje się sytuacja osób słabszych, niepełnosprawnych, których wkład w dobrobyt społeczny będzie relatywnie mniejszy. Na ten mankament odpowiada ostatni element koncepcji Arystotelesa, tj. wzięcie pod uwagę, poza wartościami materialnymi, również dóbr wspólnotowych, takich jak szacunek czy zaszczyty. Osoba bogata może bowiem dobrowolnie odstąpić innemu człowiekowi część swojego bogactwa, co przełoży się na podziw w społeczeństwie oraz wdzięczność ze strony obdarowanego. Zawiera się tutaj element sprawiedliwości wy-

równującej, jednakże w formie dobrowolnych działań ludzi podejmowanych na rzecz poprawy bytu gorzej usytuowanych. Choć zatem tego rodzaju datek powoduje niesprawiedliwość – prowadzi bowiem do zachwiania proporcji, to jednak ma to miejsce jedynie w aspekcie materialnym, co w szerokim ujęciu wartości nie narusza równości. Ten ostatni element można więc nazwać solidarnością społeczną, która przewija się pod różnymi nazwami jako fundament w wielu systemach, jak choćby „braterstwo” w rewolucyjnej Francji, czy „umiłowanie bliźniego” w katolickiej nauce społecznej. Reasumując, koncepcja Arystotelesa opiera się na równości powiązanej ze sprawiedliwością, gdzie równość jest jedynie środkiem do urzeczywistnienia sprawiedliwości.

### Teoria sprawiedliwości Rawlsa

W zasadzie wszystkie teorie sprawiedliwości wywodzą się od koncepcji Arystotelesa, różniąc się jedynie wyborem obszaru, w którym mamy dążyć do zachowania równości. Spośród różnych opracowań z tej tematyki niezwykle istotna jest teoria sprawiedliwości J. Rawlsa. Genezy zasad opracowanych przez J. Rawlsa można doszukiwać w nurcie tak zwanej umowy społecznej, a zatem wychodząc już od poglądów J. Locke'a. W ramach tej koncepcji zakładamy, iż jeśli jednostki nie wiedziałyby o swoim położeniu w hierarchii społecznej, to zasady ustalono by w taki sposób, aby nie faworyzować żadnej z grup.

W ramach tej teorii funkcjonują dwie zasady. Pierwsza zasada sprawiedliwości postuluje równe prawo dostępu do wolności dla każdego obywatela. Druga zasada stanowi, iż nierówności ekonomiczne mają być rozłożone w taki sposób, aby były z jak największą korzyścią dla najniższych warstw oraz aby dostęp do stanowisk opierał się na równości szans (Porębski, 2006). Przy tym istotne jest, iż równość szans dotyczy nie tylko kwestii wyboru kadr w oparciu o kompetencje (merytokracja), ale także obejmuje dostępność edukacji koniecznej do nabycia odpowiednich umiejętności. Teoria J. Rawlsa ma wydźwięk wyraźnie egalitarny. W tym przypadku oczywiście nierówności także występują, jednakże należy wyraźnie oddzielić nierówności akceptowalne od tych nieakceptowalnych (niesprawiedliwych). Społeczeństwo akceptuje wyższe zarobki osób lepiej wykształconych, o wyższych kwalifikacjach, jednak jeśli znaczące nierówności nie mają logicznej argumentacji, to społeczeństwo postrzega je w sposób zdecydowanie negatywny.

### Utylitaryzm

W ramach rozważań nad teoriami sprawiedliwości należy wspomnieć o koncepcji utilitaryzmu. Utylitaryzm jest obecnie pojęciem niezwykle szerokim, jednak opiera się na maksymalizacji ogólnego poziomu dobrobytu społecznego. Takie podejście oznacza przyjęcie twardego założenia sprowadzającego ludzkie potrzeby do kwestii materialnych, a także pozwala na traktowanie użyteczności społeczeństwa jako sumy użyteczności jednostek. Może to zatem prowadzić do sytuacji, gdzie maksymalizacja użyteczności całego społeczeństwa przyczyni się do krzywdy pewnej jego części. Dla przykładu, budowa drogi byłaby korzystna dla pewnej społeczności, jednakże w tym celu należałoby dokonać zakupu kilku działek, co będzie niekorzystne dla niewielkiej grupy obywateli, która nie chce sprzedać swojej własności<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Taka sytuacja (brak drogi) jest optymalna w sensie Pareto, gdyż poprawa stanu jednych (nawet ogromnej większości) nie odbywa się poprzez pogorszenie stanu innych. Tę bardzo ostrą w przypadku stosunków społecznych zasadę można znacznie złagodzić stosując kryterium efektywności Kaldora – Hicka, które dopuszcza pogorszenie

Z reguły utylitaryzmu można wyciągnąć interesujące wnioski ekonomiczne, które przedstawił A. Pigou, a rozwinął H. Dalton. Jeżeli przyjmiemy, iż każda kolejna jednostka dochodu daje mniejsze korzyści (gdyż bogaty będzie cieszył się relatywnie mniej ze zwiększenia swojego majątku o jednostkę niż osoba biedna), to stanowi to mocny argument na rzecz redystrybucji dochodów. Malejąca krańcowa użyteczność będzie bowiem prowadzić do sytuacji, gdzie wzrost dochodów biednych i spadek dochodów bogatych doprowadzą do wzrostu ogólnego poziomu dobrobytu (Acocella, 2002). Analogicznie, nawet jeśli zwiększymy dochody bogatych bardziej niż spadną dochody biednych, to ogólny dobrobyt może się zmniejszyć. Podsumowując, utylitaryzm podkreśla, iż istotne jest nie tylko maksymalizowanie wzrostu gospodarczego, lecz także sposób w jaki będzie dzielony „tort”, który społeczeństwo wytworzyło.

### Libertarianizm

Teoria sprawiedliwości J. Rawlsa była bardzo obszernie komentowana oraz krytykowana. R. Nozick, autor dzieła „Anarchia, Państwo, Utopia”, jako zwolennik tak zwanego państwa minimalnego ostro sprzeciwia się postrzeganiu równości w innych aspektach niż obejmujących wolność. Prowadzi to do apoteozy wolnego rynku jako bezstronnej siły rozdzielającej dobra w sposób sprawiedliwy, gdyż według libertarian najważniejsze jest zagwarantowanie jednostkom podstawowych praw oraz nieskrępowane działanie mechanizmu rynkowego (Teluk, 2009). Widać tutaj nawiązania do fundamentów kapitalizmu oraz ekonomii liberalnej, zwłaszcza w oparciu o leseferyzm. Państwo powinno być jedynie nocnym stróżem, który ma za zadanie zapewnić obywatelom bezpieczeństwo oraz stworzyć normy prawne właściwe dla nieskrępowanej działalności gospodarczej.

Takie pojmowanie roli państwa w gospodarce prowadzi z pewnością do ograniczenia tak zwanego *rent-seeking*, gdzie pewne grupy starają się za pomocą nacisków politycznych osiągać dodatkowe dochody kosztem innych. Im mniej państwa w gospodarce, tym trudniej osiągać tego typu korzyści, co ogranicza marnotrawstwo zasobów prowadząc do efektywnego wykorzystania czynników produkcji. Oczywiście, państwo minimalne nie będzie prowadziło żadnych działań redystrybucyjnych, kwestia nierówności dochodowych ma zostać rozwiązana samoistnie przez rynek oraz inicjatywę prywatną, a problem ten jako taki nie stanowi większego zainteresowania tego nurtu ekonomii.

### Idee A. Sena i K. Marksa

Teoria sprawiedliwości noblisty A. Sena kładzie nacisk na zdolności jednostek do dokonywania pewnych wyborów, a zatem jest syntezą możliwości i wolności. A. Sen negatywnie ocenia podejście stricte materialne (utylistyizm), lecz odcina się także od podejścia wolnościowego w rozumieniu libertarian. Wszyscy ludzie są różni, stąd potrzeby jednostek są odmienne, jednakże konieczne jest zapewnienie pewnego poziomu dochodów, który pozwoli jednostce na wykorzystanie pełni swych zdolności. Mimo nacisku na rozpatrywanie sytuacji jednostek i tutaj widoczne jest pewne agregowanie, gdyż na położenie konkretnej osoby mają wpływ również takie czynniki jak kolor skóry (USA), płeć (niższe płace kobiet) czy kasta (Indie).

Wśród koncepcji, na których oparta została teoria A. Sena, można zauważyć nawiązania do marksistowskiej zasady: „każdemu według potrzeb, od każdego według możliwości”, choć

---

stanu jednostek na rzecz poprawy sytuacji społeczeństwa, jednak tylko w przypadku możliwej kompensacji szkód dla osób, które ucierpiały (Pieńkowski, 2013).

oczywiście K. Marks rozpatrywał nierówności w kategoriach walki klasowej, skupiając się bardziej na grupach niż na jednostkach (Sen, 2000). W teoriach marksistowskich wskazuje się na iluzję równości szans w kapitalizmie, gdzie pozycja danej jednostki jest niekoniecznie związana z jej ciężką pracą, lecz ma związek z czynnikami od człowieka niezależnymi, takimi jak na przykład dziedziczenie majątku. Osoby mające dostęp do czynników produkcji będą zajmowały wyższą pozycję w hierarchii społecznej i w opinii marksistowskich teoretyków ich działania wobec klasy niższej (robotniczej) będą opierały się na wyzysku. K. Marks źródło wyzysku upatruje we własności prywatnej, stąd proponuje zastąpienie jej własnością społeczną, co doprowadzi do kontroli czynników produkcji przez ludzi pracujących w oparciu o nie (czynniki produkcji) (Kot, Maławski & Węgrzecki, 2004). Koncepcja ta zakłada, iż to nierówności majątkowe są przyczyną wszystkich innych nierówności, zatem likwidacja dysproporcji w bogactwie doprowadzi do poprawy bytu całego społeczeństwa. Przy tym należy pamiętać, iż zgodnie z zasadą „każdemu według potrzeb, od każdego według możliwości” nie chodzi o egalitaryzm całkowity, gdzie wszyscy dysponują takim samym majątkiem, lecz o sprawiedliwy podział czynników produkcji w społeczeństwie.

Warto tutaj wspomnieć o tak zwanym „efekcie św. Mateusza”<sup>2</sup>, który zakłada, iż bogaci stają się z czasem coraz bogatsi, biedni natomiast coraz biedniejsi. Przekładając to na terminologię lewicową, posiadacze kapitału będą obracając nim uzyskiwać większe przychody aniżeli robotnicy opierający życie na pracy swoich rąk (co ma miejsce w modelu stricte wolnorynkowym, zwłaszcza tym z czasów K. Marksa). Odmienne od innych teorii, marksizm widzi ludzi w kategoriach klasowych, a nie w państwowych czy narodowych, kładzie zatem nacisk na solidarność w ramach grup o podobnych interesach.

Można zauważyć, iż w krajach, które należały do tak zwanego bloku wschodniego, nierówności mierzone współczynnikiem Giniego były znacznie niższe przed procesami transformacji polityczno-ekonomicznej w kierunku modelu wolnorynkowego (Mujżel, Golinowska & Mączyńska, 1998). Nie znaczy to rzecz jasna, iż wśród krajów bloku zachodniego nierówności były znacznie większe. Najlepszym tego przykładem jest wysoce egalitarne społeczeństwo w krajach skandynawskich, gdzie funkcjonuje model tak zwanego państwa opiekuńczego (*welfare state*). W tym modelu rząd posiada szereg narzędzi umożliwiających interwencje na rynku, co widoczne jest w postaci regulacji mechanizmu rynkowego, nakładaniu wysokich podatków oraz znacznej redystrybucji dochodu.

### Katolicka nauka społeczna

W odpowiedzi na rosnącą popularność idei socjalistycznych w 1891 roku papież Leon XIII opublikował encyklikę „*Rerum novarum*”<sup>3</sup>, a datę tę uznaje się za formalny początek istnienia nurtu katolickiej nauki społecznej. We wspomnianej encyklice papież Leon XIII wskazuje na zagrożenia płynące z powszechnej wspólnej własności dóbr, odnosząc swoją argumentację zarówno do jednostki jak i podstawowej komórki społecznej – rodziny. Rozumowanie papieża opiera się na argumentach teologicznych, takich jak przeznaczenie ziemi i jej owoców dla człowieka w związku z jego indywidualną pracą, jak i na argumentach natury ekonomicznej, związanych zwłaszcza z koniecznością zachowania możliwości dziedziczenia majątku. Według papieża, rolą kościoła jest przypominanie obowiązków zarówno proletariuszom, jak

<sup>2</sup> Cytat: „Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma” (BibliePolskie.pl).

<sup>3</sup> Z łaciny „*Rerum novarum*” oznacza „Rzeczy nowych”, tytuł encykliki zwykle określają pierwsze słowa z jej treści.

i posiadaczom kapitału, swego rodzaju mediacja między obiema stronami, której podstawą jest unaocznienie powiązania interesów jednych i drugich, gdyż jak wskazuje Leon XIII: „Jedna drugiej bezwzględnie potrzebuje i ani kapitał bez pracy, ani bez kapitału praca istnieć nie może” (Nonpossumus). W sprawie sprawiedliwej dystrybucji stanowisko kościoła jest jednoznaczne – nie ma nic złego w posiadaniu bogactw, lecz konieczne jest podzielić się z biedniejszymi tym, czego mamy w nadmiarze. W sferze wynagrodzenia papież podkreśla, iż otrzymanie sprawiedliwej płacy za uczciwą pracę jest wypełnieniem zasady „każdemu oddać to, co mu się słuszenie należy” (Nonpossumus), co stanowi fundament chrześcijaństwa i jest bezpośrednim nawiązaniem do filozofii Arystotelesa. Pogwałcenie wyżej wymienionych praw określa Leon XIII: „Zbrodnią o pomstę do nieba wołającą” (Nonpossumus).

Encyklika „Rerum Novarum” była dokumentem przełomowym, a jej wielką wagę podkreślali w kolejnych encyklikach następni papieże, wprost odwołując się do tego dzieła, zwłaszcza w kolejnych rocznicach jego powstania („Quadragesimo anno” autorstwa Piusa XI, „Mater et magistra” autorstwa Jana XXIII oraz dwie encykliki papieża Jana Pawła II, kolejno: „Sollicitudo rei socialis” oraz „Centesimus annus”<sup>4</sup>) (Zięba, 1998). Wszystkie wyżej wspomniane dokumenty wskazywały na doniosłość Rerum Novarum oraz odnosiły jej założenia do współczesnej dla tych encyklik rzeczywistości. Stąd na szczególną uwagę zasługuje Centesimus Annus, wydana w setną rocznicę – dokument ten stanowi najnowszy zbiór zasad katolickiej nauki społecznej, zwłaszcza w odniesieniu do omawianego problemu dysproporcji. We wspomnianej encyklice papież Jan Paweł II określa pożądaną ustrój ekonomiczno-polityczny, jest to jego zdaniem połączenie kapitalizmu oraz demokracji. Przy tym warto odnotować, iż poddany zostaje krytyce zarówno marksizm, jak i leseferyzm (Zięba, 1998, s. 113). Papież nawołuje do prywatnej własności, przedsiębiorczości i odpowiedzialności, lecz także do solidarności oraz skupieniu uwagi na człowieku, gdyż jak wskazuje: „Istnieją jednak liczne ludzkie potrzeby, które nie mają dostępu do rynku” (Opoka, 1991).

### **Pogoń za rentą**

Mimo że wspomniane uprzednio koncepcje sprawiedliwego podziału dóbr znacznie różnią się między sobą, to wyraźnie wskazują na istnienie problemu jakim są nierówności społeczne. Wychodząc jednak od założeń katolickiej nauki społecznej widać wyraźnie, iż tylko współdziałanie państwa (prawo) i kościoła (zasady moralne) pozwoli na ograniczenie problemu dysproporcji społecznych. Stąd konieczne jest wskazanie dwóch kluczowych obszarów powstawania nierówności natury ekonomicznej – sfera państwowa związana ze zjawiskiem „pogoni za rentą” oraz sfera etyczna, której odzwierciedleniem jest moralność wynagrodzeń. J.E. Stiglitz kwestię pogoni za rentą ujmuje w ten sposób: „Istnieją dwa sposoby bogacenia się: wytwarzanie bogactwa albo zabieranie części bogactwa innym. Pierwszy przynosi korzyść społeczeństwu, drugi zwykle prowadzi do jego ubożenia, ponieważ w procesie przejęcia część bogactwa ulega zniszczeniu. Monopolista żądający wygórowanej ceny za swój produkt zabiera pieniądze tym, którzy za niego przepłacają i jednocześnie niszczy wartość, bo żeby uzyskać swą monopolistyczną cenę, musi ograniczyć produkcję.” (Stiglitz, 2015, s. 107). Zatem, wpływ na procesy polityczne pozwala na dokonanie transferu dochodów od jednych grup do drugich. Jak pokazał ostatni kryzys finansowy, odpowiedni lobbying prowadzony przez najbogatszy 1% pozwolił na wieloletnie drenowanie społeczeństwa z korzyścią dla wąskich grup, co ostatecznie doprowadziło do recesji.

<sup>4</sup> Tytuły po polsku brzmią kolejno: „Czterdziestego roku”, „Matka i nauczycielka”, „Troska społeczna” oraz „Setna rocznica”.

Uwidacznia się tutaj rola państwa, którego zadaniem powinno być ograniczanie tego typu praktyk. Wbrew pozorom problemu „pogoni za rentą” nie zlikwiduje się poprzez postawienie na doktrynę leseferyzmu, gdyż państwo minimalne nie będzie w stanie zapobiec powstaniu wszelakich monopolii, karteli i trustów. Widać to doskonale patrząc na sytuację Stanów Zjednoczonych przełomu XIX i XX wieku – wielkie fortuny magnatów kolejowych, następnie powstanie ogromnych majątków w sektorze naftowym (Rockefeller), stalowym (J.P. Morgan) i tytoniowym (J.B. Duke) mogło mieć miejsce jedynie przy bierności ze strony państwa. Dopiero działalność antymonopolistycznie nastawionego prezydenta Theodore’a Roosevelta doprowadziła do rozbicia wielu monopolii<sup>5</sup>.

### Moralność wynagrodzeń

Odwołując się do swego rodzaju deficytu moralności jako jednej z przyczyn istnienia niesprawiedliwych nierówności, należy wskazać na oderwane od fundamentów wynagrodzenia decydentów, zwłaszcza w korporacjach transnarodowych. Wydawałoby się, iż obowiązująca jest zasada, iż dana osoba zarabia więcej, gdyż jej wkład w zyski danego przedsiębiorstwa jest większy. Jednakże warto zestawić tutaj wynagrodzenia dyrektorów generalnych w Japonii oraz w Stanach Zjednoczonych. Jak wskazuje J.E. Stiglitz, w 2010 roku średnie wynagrodzenie dyrektora generalnego w Kraju Kwitnącej Wiśni wynosiło 16-krotność pensji przeciętnego japońskiego pracownika, natomiast w USA stosunek ten wynosił 243:1 (Stiglitz, 2015, s. 93). Bezpośrednim przełożeniem tego rodzaju dysproporcji na kwestie społeczne jest brak poczucia sprawiedliwości, gdyż wydaje się oczywiste, iż amerykańscy dyrektorzy generalni nie są 15 razy bardziej wydajni od swoich japońskich odpowiedników.

Istotna do rozważenia jest w tym przypadku koncepcja produktywności krańcowej – w ramach rynku pracy oznacza to wyższe dochody dla osób wnoszących większy wkład w dobrobyt społeczny. Jednakże japoński i amerykański rynek pracy nie mogą w sposób tak odmienny wyceniać umiejętności dyrektorów generalnych – kraje te (choć odmiennie) są na podobnym poziomie rozwoju gospodarczego. Tak wysokie pensje to efekt wielkiej swobody w możliwości ustalania konkretnych kwot wynagrodzenia oraz zmian w mentalności osób na stanowiskach decyzyjnych. W przypadku Japonii podkreśla się, iż zarobki szefa nie mogą znacznie wykraczać poza zarobki pracowników, gdyż godziłoby to w poczucie wspólnoty, morale oraz lojalność pracowników (The Economist, 2016). Konsekwencją takiego podejścia jest utrzymywanie nierówności w dochodach między kadrą zarządzającą a pracownikami na rozsądnym poziomie. W tym kontekście dysproporcja rzędu 243:1 z pewnością nie wpływa motywująco na pracowników amerykańskich korporacji. Ważne aby pamiętać, iż problemu nie stanowią wysokie zarobki decydentów – jest wręcz konieczne aby osoby na stanowiskach decyzyjnych zarabowały więcej niż pozostali. Jednakże istotny jest poziom dysproporcji, a to automatycznie przenosi dyskusje na obszar etyki. W tym kontekście warto przywołać poziom nierówności w dochodach między dyrektorami generalnymi a pracownikami szeregowymi panujący w Stanach Zjednoczonych w 1965 roku. Ówczesne dysproporcje wyrażały się w stosunku 24:1, a zatem na dziesięciokrotnie niższym poziomie niż obecnie.

---

<sup>5</sup> Pierwszym ważnym aktem mającym na celu ograniczenie monopolizacji była Ustawa Shermana z roku 1890. Jednakże rozpad monopolii w szerszym zakresie nastąpił za kadencji prezydenta T. Roosevelta (1901-1909), a także w latach późniejszych.

Tak znaczna przepaść dochodowa nie pozostaje bez wpływu zarówno na wydajność pracowników, jak i na poczucie sprawiedliwości czy poziom zaufania społecznego. W kwestii górnego pułapu dochodu wielu zwolenników zdobył postulat T. Piketty'ego – podatek progresywny ze stawką rządu 80% dla najbogatszych, co pozwoli na kontrolę uzyskiwanych dochodów i zmniejszy koncentrację majątku w rękach nielicznych (Piketty, 2015).

### **Państwo i Kościół wobec nierówności**

Biorąc pod uwagę wymienione teorie sprawiedliwości oraz kluczowe obszary powstawania niesprawiedliwych nierówności należy odpowiedzieć na pytanie, jaka jest rola kościoła oraz instytucji państwowych w kwestii dysproporcji społecznych. W opinii autora odpowiedzią na narastający problem nierówności jest połączenie wysiłków zarówno państwa, jak i kościoła. Fundamentalne dla tej współpracy są założenia katolickiej nauki społecznej, która dopuszcza istnienie własności prywatnej, a zatem kapitalizm jako formę ustroju gospodarczego, lecz także wskazuje na konieczność interwencjonizmu państwowego. Istotne w tym przypadku jest odwołanie się do ideologii korporacjonizmu, a wraz z nim pojęć solidaryzmu i komunitaryzmu. Korporacjonizm to koncepcja zakładająca istnienie wspólnych interesów wszystkich obywateli danego państwa, zarówno w kontekście organizmu jako całości (*corpus* – ciało), jak i między pracownikami a pracodawcami (*Nonpossumus*). Oznacza to, iż każdy człowiek należąc do pewnego stanu społecznego stanowi element czegoś większego, stąd konieczna jest kooperacja wszystkich grup, gdyż tylko w ten sposób możliwe jest osiągnięcie stawianych celów (w kontekście nierówności wypracowanie i sprawiedliwy podział dóbr dla całego społeczeństwa). Korporacjonizm ma swoje korzenie już w „*Rerum novarum*”, lecz główne jego założenia znajdują się we wspomnianej uprzednio encyklice „*Quadragesimo anno*”. Papież Pius XI wskazuje, iż: „Ponieważ porządek wedle świętego wywodu św. Tomasza jest jednością, wypływającą z dobrze złożonej wielości, wymaga prawdziwy i istotny porządek społeczny, aby rozmaite części społeczeństwa silnym jakimś węzłem łączyły się w jedność” oraz „niech członkowie jednego rzemiosła czy zawodu utworzą – w celu gospodarczym czy innym: związki czyli korporacje” (Opoka). Korporacjonizm odwołuje się zatem do zrzeszeń, uznając za kluczowe istnienie związków osób o podobnych interesach, które będą współpracować wspólnie z innymi związkami. Jest to wierne odbicie zasad komunitaryzmu, „filozoficznego nurtu afirmującego wspólnoty” (Dominiak, 2010, s. 21). Wedle tej koncepcji człowiek zawsze stanowi część wspólnoty, przy czym nie oznacza to braku szacunku czy deprecjacji jednostki. U fundamentu komunitaryzmu leży pojęcie „dobra wspólnego”, lecz także koncepcja, iż człowiek z natury dąży do tworzenia wspólnot i kooperacji z innymi (Dominiak, 2010). Jako że osiągnięcie pewnych dóbr i celów wymaga współpracy, jest oczywiste, iż człowiek w pełni może realizować się jedynie w ramach społeczeństwa, które to również w pewien sposób wyznacza jego tożsamość. Ostatnim elementem powiązanym z korporacjonizmem i katolicką nauką społeczną jest solidaryzm, który wskazuje na konieczność współpracy między ludźmi w celu obrony własnych interesów, poszanowaniu ludzkiej godności i zapewnieniu sprawiedliwości. Solidaryzm ma swoje korzenie w „*Rerum novarum*”, gdzie Leon XIII odnosi się niezwykle pozytywnie do istnienia związków zawodowych (*Nonpossumus*). Konkludując, zawarte w Katolickiej nauce społecznej zasady korporacjonizmu, solidaryzmu i komunitaryzmu dają zarówno moralne podstawy, jak i realne recepty na rozwiązanie problemu niesprawiedliwych nierówności.



Na koniec należy jednak podkreślić, iż najważniejszym podmiotem wpływającym na problem nierówności społecznych jest państwo. Bezspornym jest fakt, iż konieczne jest zapewnienie działania mechanizmu rynkowego, gdyż tylko rynek gwarantuje prawidłową alokację zasobów, nie oznacza to jednak rezygnacji państwa z działań interwencyjnych – rząd wręcz powinien angażować się w życie gospodarcze, co może objawiać się zarówno w postaci zapewnienia odpowiednich praw (ustawodawstwo antymonopolowe, zapewnienie bezpieczeństwa), jak i poprzez realizację kluczowych projektów sektorowych i infrastrukturalnych.

### PODSUMOWANIE

Przeprowadzone rozważania dotyczące niesprawiedliwych nierówności społecznych jasno wskazują, iż najwłaściwszą drogą do ograniczenia problemu nadmiernych nierówności w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej jest współpraca rządzących wraz z kościołem oparta na zasadach korporacjonizmu oraz Katolickiej Nauki Społecznej<sup>6</sup>. Oznacza to odwołanie się do społecznych encyklik papieskich oraz silny odgórny nacisk na kreowanie wspólnot. W ten sposób możliwa będzie współpraca między różnymi grupami, które z punktu widzenia makroekonomicznego reprezentują wspólne interesy. Ograniczenia badawcze związane z artykułem dotyczą kwestii praktycznego przełożenia wspomnianych recept na niwelowanie niesprawiedliwych nierówności, gdyż obecnie nawet partie polityczne charakteryzujące się jako „chadeckie” odeszły od zasad tak zwanej chrześcijańskiej demokracji.

### LITERATURA

- Acocella, N. (2002). *Zasady polityki gospodarczej: wartości i metody analizy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BibliePolskie.pl*. Pobrane z: [http://bibliepolskie.pl/zsteksty\\_wer.php?book=40&chapter=25&verse=29&tld=22](http://bibliepolskie.pl/zsteksty_wer.php?book=40&chapter=25&verse=29&tld=22) (dostęp: 2017-12-28).
- Dominiak, Ł. (2010). *Wartość wspólnoty. O filozofii politycznej komunitaryzmu*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kot, S. M., Maławski, A., Węgrzecki, A. (red.). (2004). *Dobrobyt społeczny, nierówności i sprawiedliwość dystrybucyjna*. Kraków: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej.
- Mujżel, J., Golinowska, S., Mączyńska, E. (red.). (1998). *Podział dochodu i nierówności dochodowe: fakty, tendencje, porównania*. Warszawa: Rada Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów.
- Nonpossumus*. Pobrane z: [http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Leon\\_XIII/rerum\\_nov\\_arum/](http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Leon_XIII/rerum_nov_arum/) (dostęp: 2017-12-28).
- Opoka* (1991). Pobrane z: <https://opoka.org.pl/> (dostęp: 2018-02-12).
- Pieńkowski, D. (2013). *Sprawiedliwość dystrybucyjna w świetle optimum Pareto i idei zrównoważonego rozwoju*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Piketty, T. (2015). *Kapitał w XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

---

<sup>6</sup> Biorąc pod uwagę przykład Japonii należy podkreślić, iż inne kultury i funkcjonujące w nich religie również posiadają „wbudowane” koncepcje związane z dysproporcją dóbr – w islamie dotyczy to chociażby jałmużny, z kolei społeczeństwo japońskie jest natury kolektywistycznej, a miejsce religii zajmuje tam w znacznej mierze po prostu kodeks moralny związany z przeszłością tego kraju. Oznacza to, iż choć niniejsza praca odwołuje się do społeczeństw katolickich, to jej podstawowe zasady postulujące powiązanie wartości moralnych oraz działań rządu są słuszne także w innych kulturach.

- Porębski, C. (2006). *John Rawls - filozof sprawiedliwości i pokojowego współdziałania*, Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie, 722, 13-22.
- Sen, A. (2000). *Nierówności. Dalsze rozważania*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Stiglitz, Joseph E. (2015). *Cena nierówności: W jaki sposób dzisiejsze podziały społeczne zagrażają naszej przyszłości*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Teluk, T. (2009). *Koncepcje państwa we współczesnym libertarianizmie*. Warszawa: Fundacja Instytut Globalizacji.
- The Economist (2016). *Japanese bosses still find it hard to ask for more*. Pobrane z: <http://www.economist.com/news/business/21703430-japanese-bosses-still-find-it-hard-ask-more-pay-check?fsrc=scn/fb/te/pe/ed/paycheck> (dostęp: 2017-12-28).
- Ulman, P., & Soltes, E. (2015). The Monetary and Non-Monetary Aspects of Poverty in Poland and Slovakia. *Entrepreneurial Business and Economics Review*, 3(1), 61-73. <https://doi.org/10.15678/EBER.2015.030105>
- Zięba, M. (1998). *Papież i kapitalizm*. Kraków: Wydawnictwo Znak and Maciej Zięba OP.

**Tytuł i abstrakt po angielsku****The issues of social inequalities in selected economic theories and Catholic social teaching**

The objective of the article is to present the assumptions of Catholic social teaching on the background of selected economic theories in the context of social inequalities. The article analyses on what basis redistributions of developed goods should be made to reduce unfair inequalities. On this purpose key theories of fair distribution were analyzed, with the emphasis on the concept of Catholic social teaching. This is the starting point for identifying the two leading causes of the existence of unfair inequalities – rent-seeking phenomena and wages disproportionate to the work done. On the basis of these pathologies the author indicated the key role of the state and the church in the process of leveling inequality. It is indicated that in order to reduce the unjust distribution of goods it is necessary to include ideological ground which in our culture is linked to Catholic social teaching. This basis implies the implementation of the principles of corporatism, solidarity and communitarianism. The performed analysis is the reference point for the further and profound studies on the effectiveness of reducing the negative aspects of the inequalities by the state particularly through the emphasis on community action and Catholic social teaching.

**Keywords:** inequalities; theory of justice; rent-seeking; Rerum Novarum; corporatism

**JEL codes:** D63, Z12, P11, P16

**Autor****Michał Łęczycki**

Autor tekstu jest studentem kierunku *Międzynarodowe stosunki gospodarcze* Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

**Adres do korespondencji:** Michał Łęczycki, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Katedra Handlu Zagranicznego, ul. Rakowicka 27, 31-510 Kraków, e-mail: leczyckim24@interia.pl

**Podziękowania i finansowanie**

Artykuł powstał pod opieką prof. dra hab. Stanisława Wydymusa z Katedry Handlu Zagranicznego w ramach wsparcia podnoszenia jakości kształcenia na Wydziale Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, a publikacja artykułu jest dofinansowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dotacji projakościowej.

Autor dziękuje dwóm anonimowym recenzentom, których uwagi pozwoliły znacząco podnieść jakość niniejszej publikacji.

**Prawa autorskie**

Ten artykuł został opublikowany na warunkach Creative Commons  
Uznanie autorstwa – Bez utworów zależnych (CC BY-ND 4.0 License)  
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>

